

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 292 / 12 października 2014 ISSN 2080-0010

XXVIII Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 25, 6–10a

Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybomych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. Zdrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremuśmy zaufali, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 23, 1–6

Po wieczne czasy zamieszkać u Pana

Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie braknie.
Pozwala mi leżeć
na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoją chwałę.

Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.
Kij Twój i laska pasterska
są moją pociechą.

Stój dla mnie zastawiasz
na oczach moich wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkami,
obficie napełniasz mój kielich.

Dobroć i laska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni życia.
I zamieszkać w domu Pana
po najdłuższe czasy.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 4, 12–14, 19–20

Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku. A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wasz głód i potrzebę. Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków! Amen.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Ef 1, 17–18

Niech Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, przeniknie nasze serca swoim światłem, abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania.

EWANGELIA

Mt 22, 1–14

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważyli (ich), pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemność! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.

Oto słowo Pańskie



KOMENTARZ

W Starym Testamencie czasy mesjańskie i eschatologiczne były często przedstawiane jako wspaniała uczta przygotowana przez Boga tym, którzy są Mu wierni. Przypowieść Jezusa wpisuje się w tę symbolikę. Król zwołuje na ucztę swojego syna tych, którzy wcześniej przyjęli jego zaproszenie (zgodnie z ówczesnym zwyczajem). Zostaje jednak zlekceważony: zaproszeni goście zajęli się swoimi sprawami codziennymi, które miały dla nich większą wartość niż wspaniała uczta ich władcy. Ich koniec jest tragiczny, a król zamiast niedoszłych gości zaprasza ludzi zupełnie przypadkowych.

Bycie chrześcijaninem to dar udzielony nam przez Boga i równocześnie powołanie. Słowa Jezusa powinny być dla nas przestrożą, abyśmy nie lekceważyli zaproszenia, które Bóg kieruje do nas. Sam fakt bycia ochrzczonym nie wystarczy, aby wejść do Królestwa Bożego. Potrzebna jest jeszcze nasza odpowiedź na tę łaskę. Św. Augustyn mówił, że gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na swoim miejscu. Zaniedbywanie relacji z Bogiem ze względu na inne codzienne aktywności jest wejściem na drogę owych zaproszonych na ucztę, którzy zaproszenie wprawdzie przyjęli, ale ostatecznie nie przyszli. Powołanie do swojego Królestwa Bóg kieruje do każdego człowieka. Wybrani stają się jednak ci, którzy na to powołanie we właściwy sposób i w odpowiednim momencie odpowiedzą.

ks. Marcin Lorez

12 października 2014

XIV Dzień Papieski

„Jan Paweł II – Świętymi Bądźcie”

Tegoroczny, XIV już Dzień Papieski, jest znakomitą okazją do sięgania po świętość zgodnie z nauczaniem Największego z rodu Polaków – świętego Jana Pawła II. Wezwanie do świętości jest jedną z przewodnich myśli Starego i Nowego Testamentu oraz fundamentalną troską Kościoła o każdego z nas.

Decyzją Konferencji Episkopatu Polski tegoroczny Dzień Papieski obchodzimy pod hasłem „Jan Paweł II – Świętymi Bądźcie!”. Temat świętości, jako fundamentalny w nauczaniu Kościoła i tym samym w myśli świętego Jana Pawła II powraca jako treść kolejnego Dnia Papieskiego. Już w 2010 r. poszukiwaliśmy w nauczaniu Papieża motywów skłaniających nas do „odwagi świętości”. Niewątpliwie świętość jest dla dzisiejszego świata tematem z jednej strony wstydlivym i wręcz niechcianym, a z drugiej, czasem co prawda nie wprost, ale niezwykle pożądanym. Niektórzy zdają się nie interesować świętością w ogóle, czasem odrzucają ją jako niemożliwą do osiągnięcia lub nawet nikomu niepotrzebną. Tolerują świętość o tyle, o ile dotyczy ona pragnień innych. Jednak wcale nie mała rzesza ludzi poszukuje świętości, łaknie jej i za nią tęskni. Warto podczas XIV Dnia Papieskiego zobaczyć ten problem w świetle nauczania św. Jana Pawła II, zwłaszcza w roku jego kanonizacji. Wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II jest znakomitą motywem do ponownego postawienia pytania o świętość, zarówno w życiu jednostek, jak i całych społeczności, aż po wielką rodzinę ludzką.

Znamienne jest, że św. Jan Paweł II wielokrotnie, wyraźnie i wprost zachęca wszystkich bez wyjątku słuchaczy do sięgania po świętość. Nie lękał się przypominać światu, że posiada on w sobie czasem nieuświadomioną potrzebę świętości. Ojciec Święty ukazuje ją jako rozwiązanie wielu trapiących współczesność problemów, z których ogromna część jest wynikiem odrzucenia przez człowieka swego Stwórcy wraz z Jego przykazaniami. Papież Polak postawił nawet diagnozę, że największym nieszczęściem człowieka jest próba budowania na różne sposoby świata bez Boga, bez Jego miłości, bez Jego miłosierdzia i bez Jego przykazań. Prądy myślowe obce Ewangelii głoszą, że prawdziwe szczęście człowieka jest ukryte w odrzuceniu Stwórcy i w sposobie życia „tak, jakby On nie istniał”. Efektem tej ułudy są nie tylko Kołyma i Auschwitz, nie tylko aborcja i eutanazja, nie tylko wyzysk i wojna, ale także ogromny, dzisiaj ze szczególną siłą obserwowany proces degradacji człowieka. Często jest on przekonywany, że ewangeliczne Królestwo Boże jest niemożliwe do zbudowania, że największe i najświętsze pragnienia drzemiące w jego sercu są co prawda piękną, ale niestety niemożliwą do osiągnięcia utopią. Proces zagłuszania sumień, odciągania człowieka od zainteresowania Bogiem i doświadczaniem Jego miłości osiąga niebezpieczne rozmiary.

Widać to także w rozdzwisku pomiędzy niewiarygodnymi możliwościami technologicznymi z jednej strony, a nieporadnością życiową i etyczną z drugiej. Oddalanie się od Boga powoduje także dojmujące poczucie samotności i atomizacji społeczeństwa. Tkance społecznej brakuje elementu łączącego poszczególnych ludzi we wspólnotę. Wyzysk, chciwość i traktowanie człowieka jako środka do osiągnięcia jakichś celów stały się zasadami niejednokrotnie zyskującymi pochwałę, poklask i nagrodę. Nie trzeba specjalnie przekonywać, jakie spustoszenie powoduje to w ludzkich sercach. Człowiek boi się innego człowieka i traktuje go jako zagrożenie. Rozwiązaniem tej sytuacji jest nadprzyrodzona wiara. Tylko bliskość Boga i braterskość, której doświadcza się w Kościele, dzięki realnej obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii potrafi uczynić z obcych, a czasem wrogo nastawionych do siebie ludzi, rodzinę „Dzieci Bożych”. Bóg bogaty w miłosierdzie udziela się szczególnie mocno w sakramencie pojednania i pokuty umożliwiając powrót „Synów Marnotrawnych” na łono wspólnoty Kościoła. Świadomość tak wielkiej miłości jaką Bóg nieustannie okazuje swemu stworzeniu owocuje pokojem serca i otwartością na innych. Niewypowiedzianym darem miłosierdzia Boga wobec każdego człowieka wszystkich czasów jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Ostatecznie to te wydarzenia oczyszczają i uświęcają człowieka.

Dlatego właśnie podczas kanonizacji bł. Kingi, 16 czerwca 1999 r. Ojciec Święty przekazał nam fundamentalną myśl: „Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczynicie (...) nowe tysiąclecie erą ludzi świętych!”. Przekonywał, że „święci nie przemijają”, że „żyją świętymi i chcą świętości”.

Samą świętość definiuje Jan Paweł II następująco: „Świętość stanowi kres drogi nawrócenia, ponieważ „nie jest ono celem samo w sobie, ale jest raczej pielgrzymowaniem do Boga, który jest święty. Być świętym znaczy naśladować Boga i sławić Jego imię w dziełach, których dokonujemy w naszym życiu (por. Mt 5, 16)”. Na tej drodze świętości Jezus Chrystus stanowi punkt odniesienia i wzorzec do naśladowania: jest On „Świętym Boga i za takiego został uznany (por. Mk 1, 24). On sam uczy nas, że sercem świętości jest miłość, która prowadzi również do oddawania swego życia dla innych (por. J 15, 13). Dlatego naśladowanie świętości Boga, tak jak objawiła się nam ona w Jezusie Chrystusie, Jego Synu, nie jest niczym innym niż przedłużaniem w historii Jego miłości, szczególnie względem ubogich, chorych i potrzebujących (por. Łk 10, 25 nn.)”. (Ecclesia in America, 25).



W innym miejscu Jan Paweł II zaznaczył: „Dar Ducha Świętego sprawia, że aktualne i dla wszystkich realne staje się odwieczne przykazanie, jakie Bóg dał swojemu ludowi: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19, 2). Świętość wydaje się celem trudnym, osiągalnym tylko dla ludzi zupełnie wyjątkowych albo dla tych, którzy odrywają się całkowicie od życia i kultury swojej epoki. W rzeczywistości świętość jest darem i zadaniem zakorzenionym w chrzcie i bierzmowaniu, powierzonym wszystkim członkom Kościoła w każdej epoce. Jest darem i zadaniem dla świeckich tak samo jak dla zakonników i kapłanów, w sferze prywatnej tak jak w działalności publicznej, w życiu zarówno jednostek, jak rodzin i wspólnot. Jednakże w ramach tego wspólnego powołania, które wszystkim nakazuje „nie brać wzoru z tego świata”, lecz spełniać wolę Bożą, istnieją różne stany życia, rozmaite powołania i misje”. (Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży całego świata z okazji XIII Światowego Dnia Młodzieży, nr 7). A zatem świętość jest możliwa w życiu każdego bez wyjątku człowieka. Wszyscy są zaproszeni, w całkowitej wolności, aby doświadczyc jak wielka radość płynie z życia świętego, którego źródłem jest miłość i podążanie za osobą Jezusa Chrystusa. Znamienne słowa wypowiedział ostatnio papież Franciszek: „Nie ma takiego zawodu czy statusu społecznego, nie ma takiego grzechu czy wszelkiego rodzaju przestępstwa, które mogłoby wymazać z pamięci i z Serca Boga któreś z Jego dzieci. (...) Bóg pamięta zawsze, nie zapomina nikogo z tych, których stworzył. On jest Ojcem, zawsze z czujnością i miłością oczekującym na to, by zobaczyć, jak w sercu syna odrodzi się pragnienie powrotu do domu. A kiedy rozpoznaje to pragnienie, choćby po prostu tylko ledwo zaakcentowane i wiele razy prawie nieuświadomione, natychmiast staje obok i swym przebaczeniem sprawia, że droga nawrócenia i powrotu jest lżejsza. (...) Jeśli coś ciąży ci na sumieniu, jeśli wstydzisz się wielu rzeczy, których się dopuściłeś, zatrzymaj się na chwilę, nie bój się, pomyśl o tym, że jest ktoś, kto na ciebie czeka, bo on nigdy nie zapomniał o tobie i nie przestał o tobie myśleć. To jest Twój Ojciec, Bóg, Jezus, który na ciebie czeka (...). On może uwolnić nas od egoizmu i uczynić z naszego życia dar miłości”. (Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 3 listopada 2013 r.).

ks. Dariusz Kowalczyk

/źródło: <http://www.dzielo.pl/>

KLIMATY sw. Antoni Nr 292

ABC OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ MARYI

Za najwyższy akt czci Najświętszej Maryi Panny uważa się całkowite osobiste oddanie Jej siebie. Nie mamy daru bliższego Sercu Matki Chrystusa, jak ofiarowanie Jej siebie, abyśmy sami i nasi bliscy stali się własnością Jej Syna i osiągnęli przyjaźń z Bogiem.

Dla tych wszystkich wiernych, którzy chcą związać się z Maryją aktem osobistego oddania, przedstawiamy zbiór najbardziej elementarnych uwag o teorii i praktyce tego nabożeństwa. Zostały one opracowane przez śp. ks. prałata Mariana Piątkowskiego, członka Komisji Maryjnej przy Konferencji Episkopatu Polski, bliskiego współpracownika Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego. Zawarte tu myśli ujęte w formie prostych rozważań stanowią mają pomoc w praktycznym przygotowaniu się do oddania i w pierwszych krokach życia na drodze oddania. Tego, kto się oddał, reszty nauczy Matka Boża.

Tajemnica Maryi – oddanie się w niewolę miłości Niepokalanej w praktyce

Jakie powinno być oddanie się Maryi?

Gdy zastanowisz się nad przymiotami oddania, lepiej zrozumiesz, na czym ono polega.

a) Oddaj się Maryi na własność

Na własność, a nie tylko w opiekę. Wielu pragnie, by Maryja im służyła. Ty się tak oddaj, by Maryja wiedziała, że ty chcesz Jej służyć. Oddaj się dla Jej dobra, nie dla swego. Oddaj się, by Ona miała z ciebie chwałę i korzyść, jeżeli to możliwe i dowolnie mogła cię użyć dla większej chwały BOGA i zbawienia dusz. Oddaj się Jej tak, jak darujesz książkę na imieniny: To przynosi głęboki pokój. To jest zarazem bardzo radykalne i sprowadzi twoją religijność z pobożności powierzchownej do pełnego realizmu.

b) Oddaj się Maryi jak dziecko, a więc bezinteresownie

Oddanie się Matce Boga ma w nas pogłębić naszą więź z Bogiem, która została zapoczątkowana w chwili Chrztu świętego i naszą zbawczą z Nim współpracę podjętą szczególnie przez Sakrament Bierzmowania. Przez Chrztę święty staliśmy się przybranymi dziećmi Bożymi, a Maryja jako nasza duchowa Matka podjęła się troski o rozwój życia Bożego w nas. Wymaga to z naszej strony ufnej, dziecięcej, ale też i coraz bardziej dojrzałej współpracy z Nią. Tę dziecięcą postawę współdziałania z Matką Łaski Bożej możesz podjąć w różnej formie, w zależności od twojego upodobania, w którym ze „strojów” Maryjnych, jeśli zechcesz być przez Nią w taki przybrany. Możesz nazwać się Jej grignonowskim niewolnikiem, prymasowskim pomocnikiem, średnio-wiecznym sługą – serwitą Maryjnym, maksymilianowskim rycerzem Niepokalanej, fatimskim krzyżowcem spod znaku Serca Maryi, różańcową żywą różą Maryją, jezuitckim sodalisem czy po prostu laburowskim dzieckiem Maryi. Możesz wymyślić inny tytuł swojego oddania się Maryi, byle tylko było to oddanie się Jej na własność, za narzędzie, na służbę itp. i pozwoliło Najświętszej Dziewicy Maryi, coraz doskonalej realizować Jej duchowe macierzyństwo wobec ciebie. Im bardziej będziesz w swym przekonaniu mały, tym doskonalej będziesz Jej poddany. Wzrost na drodze dziecięctwa duchowego polega na tym, by stawać się coraz mniejszym i coraz bardziej zależnym od Niebieskiej Matki, czyli Jej niewolnikiem. Tym określeniem możesz wyrazić Jej



swoją pokorę i bezinteresowność. Niewolnik nie ma żadnych praw. Można się nim posługiwać dowolnie. Maryja nie musi wysłuchiwać próśb swego niewolnika. Może go nawet wyniszczyć, gdyby to było potrzebne dla chwały Boga i zbawienia ludzi. To jest najwyższy stopień oddania się Bogu i zarazem najwyższy stopień miłości, ku któremu Niepokalana może cię stopniowo poprowadzić, jeśli pozwolisz Jej kierować swoim życiem. To ci przyniesie wolność. Bóg jest samą wolnością. Im bardziej uzależnisz się od Niego, tym bardziej będziesz wolny. Wolny od lęku, bo Bóg się niczego nie boi i wszystko może. Wolny od smutku, bo Bóg jest Radością. Wolny od fałszu, bo Bóg jest Prawdą, Wolny przede wszystkim od grzechu, bo Bóg jest Świętością. Dobrze by było, gdybyś na tym pierwszym etapie drogi oddania, ukierunkował je na nabożeństwo do Niepokalanej i Macierzyńskiego Serca Maryi (poświęcenie się Sercu Maryi). Ono bardzo pogłębia naszą dziecięcą więź z Maryją. Orędzie Matki Bożej z Fatimy może ci bardzo w tym pomóc.

c) Oddaj się Maryi rzeczywiście

Nie tylko słowem, ale życiem. Trzeba rzeczywiście, naprawdę tą drogą iść krok po kroku. Maryja prowadzi skróconą drogą do świętości, ale tylko Ona ją zna i tylko Ona ma od Boga łaskę, że może cię nią poprowadzić. Stwierdzisz rychło, że oddanie to nie tylko nowa forma pobożności, ale nowa forma życia, zdolna rychło i tak całkowicie przeobrazić twe postępowanie, że zgodne będzie z wolą Bożą. Na tej drodze trzeba czasem ponieść

pewne ryzyko, jeśli zrozumiesz, że Maryja zażąda od ciebie czegoś trudnego. Oddaj się z pełnym zaufaniem. Gdy tak będziesz realizował swoje oddanie się Matce Boga, Ona szybko obudzi w tobie ducha apostołskiego i zapragniesz prowadzić innych do Chrystusa przez Maryję. Wtedy Najświętsza Dziewica włączy cię w jakąś wspólnotę z innymi, idącymi tą samą „ścieżką” po drodze Maryjnej jak i ty. Będzie was uczyć apostołowania zespołowego.

d) Oddaj się Maryi z pełnym zaufaniem

Nie żądaj, by Bóg ujawnił Swe plany względem ciebie. Nie chciej wiedzieć, do czego cię Maryja w przyszłości zechce użyć. Proś tylko, byś wiedział co masz czynić, z chwili na chwilę, a przewidywać tylko tu i tam, gdzie taka jest wola Boża. Można powiedzieć, że takie oddanie się Bogu jest oddaniem „na ślepo” (ks. Prymas Stefan Wyszyński), zawierzeniem się Bogu przez Maryję „na całego”. Ono jest już bardzo bliskie osiągnięcia najwyższego poziomu zjednoczenia się i współdziałania z Bogurodnicą.

e) Oddaj się Maryi bezpowrotnie

Powiedz Maryi z góry: „Matko, gdybym kiedyś chciał od Ciebie odejść, gdybym się zaczął buntować, że naprawdę wszystko mi zabierzesz, bądź tak dobra i w ogóle nie zważaj na moje protesty”.

f) Oddaj się Maryi całkowicie i zupełnie

Nie mów, że na wszystko się zgodzisz, ale na to, czy tamto nie. To byłby brak zaufania. Zgódź się na wszystko, także na to, czego się najbardziej boisz jak choroba czy kalectwo. Ona wie lepiej, co dla ciebie dobre. Przystaniesz się bać takich rzeczy jak: ośmieszenie, krzywda, cierpienie. Gdy to osiągniesz, wtedy twoje oddanie wzniesie się na najwyższy poziom i będzie ono oddaniem doskonałym. Będzie to twoje prawdziwe i doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Przy każdym z tych przymiotów zastanów się, czy tak chcesz się Maryi oddać. Jeśli tak, to Jej to pokornie i radośnie wypowiedz. Potem stopniowo zgłębiaj te przymioty oddania po uczynieniu kolejnych kroków na drodze Maryjnej. Staraj się przyswoić sobie na każdym jej etapie po dwa przymioty odpowiadające poszczególnym etapom. Na tej drodze możesz wkrótce osiągnąć to, o czym mówi się: być do pełnej dyspozycji Niepokalanej, a Ona sama podda ci sposoby, jak tę dyspozycyjność zrealizować. Może cię Ona też powołać do tego, abyś w tej Jej Maryjnej szkole służby Bogu i bliźnim stał się przewodnikiem dla innych, w Jej „armii” stał się odpowiedzialnym za mniejszy lub większy Jej oddział.

Jakie powinno być wewnętrzne usposobienie ludzi oddających się Maryi?

Nie można się oddać komuś, do kogo nie ma się zaufania. Natomiast możesz oddać się Maryi, jeśli masz do Niej pełne bezgraniczne zaufanie. Ufność, to pewność, że Maryja nie zawiedzie. Czy gotów jesteś, jeśli Ona tego zechce, podejmować dla Niej rzeczy – po ludzku mówiąc – niewykonalne?

Nie można oddać się komuś, kogo się nie kocha. Oddanie bez miłości nie ma sensu. Prawdziwa miłość szuka nie własnego dobra, ale dobra tego, kogo miłuje. Czy kochasz Maryję tak, że pragniesz dla Niej dobra, że gotów jesteś dla Niej wiele, wszystko poświęcić, by pomnożyć Jej chwałę i radość?

By oddać się Maryi trzeba, byś **znał Jej rolę w dziele zbawienia** i uświęcenia ludzi. Ona jest nadprzyrodzoną Matką wszystkich i Pośredniczką łask. Z woli Stwórcy przewodzi wszystkim siłom Bożym w walce o Królestwo Boże. Liczne Jej objawienia wskazują, że Bóg pragnie, by wstąpiła świadomie na arenę walki o dusze z szatanem. Oddając się Jej, oddajesz się Królowej i Pani Wszechwładnej.

Jakie są owoce oddania się Maryi?

Owoce są wielorakie i cenne.

a) Całkowite oddanie się Maryi przynosi **Bogu największą chwałę**. Sami zapominamy kierować wszystko ku chwale Bożej. Maryja twoje myśli, słowa, czyny, cierpienia i cały twój czas uczyni chwałą Bożą, by oczyścić je ze świadomej chęci szukania siebie i służenia sobie. Gdy twoje cele poddasz Jej intencjom, te najprostsze czynności uczestniczą w bezmiernej chwale, jaką Ona oddawała Bogu.

b) Twoje oddanie się Maryi jest **najwyższym dobrem bliźnich**. Kto oddaje się Bogu przez Maryję, staje się wraz z Nią darem Boga dla ludzi, narzędziem Jego miłości ku ludziom. Matka Boża ustrzeże cię od grzechów przeciw miłości bliźniego. Da ci udział we władnym miłosierdziu. Uwrażliwi na potrzeby najbiedniejszych, zwłaszcza konających grzeszników. Nauczy delikatności, przepraszania i naprawiania drobnych nawet przykrości. Najwięcej po tobie skorzystają z twego oddania się twoi bliscy. Ponieważ są „twoi”, stają się „Jej”. Maryja za oddanie bardziej ich kocha, więcej im pomaga i modli się za nich.

c) Oddanie się Maryi jest przede wszystkim **twoją największą korzyścią. Daje ci najpierw udział w Jej życiu i cnotach**. Jako Jej dziecko stajesz się współwłaścicielem wszystkich Jej dóbr. Da ci udział w Swojej wierze, bez której nie można podobać się Bogu, w Swojej ufności i pokorze, która jest mądrością. Otrzymasz udział w Jej miłości niezmiernej ku Bogu i najmiłosiej oddanej ludziom. Ona ozdobi twoje dobre uczynki Swoimi zasługami, że będą miłsze Bogu i więcej przyniosą ci łaski, Jej miłość ukryje wiele twoich braków i grzechów.



d) Oddanie się Maryi **zjednoczy cię szybko z Chrystusem**, co jest twoją świętością. Maryja jest drogą do Chrystusa **niezawodną** i wyzwoli cię z wszystkich zasadzek szatana. Jest drogą **łatwiejszą**, bo sama pomoże ci przebyć cierpienie konieczne dla twojej świętości i **krótszą**, bo w krótkim okresie zupełnej od Niej zależności znajdziesz dalej na drodze miłości niż przez lata długie wędrowania z własnej woli.

e) Oddanie się Maryi dalej daje **pełną wolność duchową**, uwolni cię od lęków, skrupułów i urazów. Otrzymasz wielkie poczucie bezpieczeństwa, nie będziesz się lękał ludzi, cierpienia i nieszczęść. Będziesz prawdziwie wolny. Nie będziesz się bał podejmowania decyzji i ich konsekwencji, bo Ona ci pomoże wybrać. Nawet twoje pomyłki i niepowodzenia wykorzysta dla dobra, a nawet, gdy coś świadomie źle zrobisz, kiedy potem wrócisz do Niej, Ona wszystko naprawi i odsunie złe skutki. Będziesz umiał głęboko i spokojnie wierzyć, że miłującym Boga wszystko sprzyja ku dobremu.

f) Gdy oddasz się Maryi, otrzymasz od Niej wiele **radości**. Doznasz raz po raz namacalnych znaków Jej najmiłszej opieki i interwencji. A cóż bardziej może radować jak to, że ciebie, właśnie ciebie, małego, biednego i „nieudanego” miłuje prawdziwie i serdecznie ta najpiękniejsza po Bogu istota? Ta radość będzie przedsmakiem szczególnej radości, jaką w niebie otrzymują ci, co się Jej oddali na własność, chcąc być Jej Królestwem.



Jak dokonać aktu oddania?

Początkiem życia na drodze oddania się Maryi jest pierwszy akt oddania. Może go złożyć każdy, kto rozumie co to jest oddanie i kto szczerze pragnie wcielić je w życie. Możesz go złożyć w każdej chwili, w jakimkolwiek żyjesz stanie i zawodzie. Uczynisz dobrze, gdy na drugim etapie włączysz się do jakiejś maryjnej formacji apostołskiej. Trzeci etap rozpoznaj za radą i zgodą spowiednika.

Do pierwszego aktu oddania należy się starannie przygotować. Przede wszystkim winienes oczyścić duszę w spowiedzi św., zjednoczyć się z Chrystusem w Komunii św. i chcieć żyć stale w łasce uświęcającej. Jednak nawet bardzo grzeszny człowiek może oddać się Maryi byleby był gotów wszystko poświęcić dla wyzbycia się grzechów. W okresie przygotowania należy starać się o poznanie siebie, przede wszystkim jednak o doskonalsze poznanie Maryi, pogłębienie osobistego do Niej stosunku przez żarliwą modlitwę, okazywanie Jej czci i wysiłku, by wzorować się na Jej cnotach.

Na dzień oddania wybierz znaczniejsze święto Matki Bożej, ale możesz się oddać każdego dnia, jeśli taką odczuwasz potrzebę.

Dobrze zrobisz, jeśli wybierzesz na ten dzień rocznicę swego Chrztu. **Najstosowniejszą chwilą** dla aktu oddania **jest Msza św.** W momencie Przemienienia Jezus oddaje się za nas Ojcu. Po Przemienieniu lub po Komunii św. możemy razem z Nim oddać się Bogu przez Maryję. Kiedy odnowisz swoje oddanie się Najświętszej Maryi Pannie w sposób uroczysty, to znaczy na trzecim etapie, uczyni to po starannym przygotowaniu się np. według wskazań zawartych w Trzydziestodniowym przygotowaniu się do aktu oddania się Matce Bożej.

Istnieją różne formuły aktu oddania. Możesz je wykorzystać lub ułożyć własny akt. Przepisz go, złóż na nim własny podpis, umieść datę i przechowaj ku pamięci. Uczynisz dobrze, jeśli skorzystasz z następującego aktu oddania obdarzonego przez Ojca św. Pawła VI odpustami:

„Matko Boża, Niepokalana Maryjo. Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę Miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku po mocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką. Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam, Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko Wiemych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen”.

Należy **często powtarzać** akt oddania, w sposób uroczysty, z odpowiednim przygotowaniem, w rocznicę oddania. Codziennie rano i wieczorem, a wiele razy w ciągu dnia w formie aktu strzelistego, takiego na przykład: „Maryjo, jestem cały twój i wszystko moje Twoje jest”.

Kiedy oddajesz się całkowicie po raz pierwszy jesteś przekonany, że tak jest naprawdę. Z czasem jednak widzisz w praktyce różne rzeczy, których jeszcze nie oddałeś. Trzeba teraz na nowo, po kolei wszystko oddawać, dołączając do pierwszego aktu oddania.

Należy **pogłębiać stale** akt oddania. Jak pogłębiać **oddanie rozumu**? Należy oddawać Maryi wszystkie swoje myśli, sądy, cały rozwój intelektualny. Zgodzić się na to, że poznasz tylko tyle, ile Bóg zechce, a nawet na to, że Bóg ci rozum zabierze, jeśli to będzie potrzebne.

Jak pogłębiać akt **oddania woli**? Możesz pozwolić, by Maryja miała dostęp do twojej woli i mogła być zawsze przekonana i zachęcić do tego, czego Ona pragnie.

Jak pogłębiać akt **oddania ciała**? Należy oddawać zdrowie, chorobę, śmierć. Kościół radzi, by to uczynić z wyrażeniem zgody na wszystkie cierpienia w chwili śmierci, jakie Bogu podoba się zesłać, wtedy przyznaje odpust zupełny.

Dobrze jest zgodzić się na swój **wygląd zewnętrzny**. Gdy ktoś pragnie się komuś grzesznie podobać, nie umie usunąć tego uczucia, niech się zgodzi wobec Maryi, że przestanie się podobać.

Jak pogłębić **oddanie swoich uczuć**? Oddawanie wypłoszy z zakamarków twojej duszy wszystkie lęki, które tam były ukryte, a teraz ukazują się na powierzchni. Jest rzeczą dobrą, gdy przy oddawaniu ujawniają się lęki. Oddanie ma cię z nich wyzwolić i oczyścić twoją duszę. Mają się pokazać po to, byś je przewyciężył. „Miłość wypędza lęk” - powiedział św. Paweł. Pan Jezus w Ogrójcu modlił się: „Nie moja ale Twoja wola niech się spełni”: miłość do Ojca Niebieskiego przewyciężyła lęk. Pan Jezus dał przykład, że zgoda na wolę Ojca jest miłością. Takie postępowanie pomoże przewyciężyć wszystkie lęki.

Szczęśliwy człowiek, który uświadomi sobie wszystkie swe obawy i umie je przewyciężyć. Przyrodzone środki tłumią je w sposób sztuczny i mogą źle wpłynąć na psychikę. Jedynie środki nadprzyrodzone są tu pomocą skuteczną i bezpieczną, bo leczą przez działanie miłości.

Oddanie wszystkiego faktycznie podcina korzenie grzechu pierworodnego, a więc korzenie wszystkich niepotrzebnych przywiązań do ludzi i rzeczy. Przy okazji takiego oddania coraz bardziej rozjaśni się wewnątrz i lepiej poznasz, czego właściwie chcesz.



Na czym polega życie na drodze oddania?

Polega ono na całkowitym uzależnieniu się od Maryi. Po akcie oddania następuje stan oddania. Już teraz nie należysz do siebie, ale do Niej. Musisz z tym zacząć się liczyć praktycznie i dostosować do tego swe postępowanie. W przeciwnym wypadku oddanie będzie czczą obietnicą i nie doprowadzi do zmiany w życiu.

Nie bój się uzależnienia od Maryi. Syn Boży od Jej zgody uzależnił Swe przyjście na świat. Niezależny od nikogo, okazuje pełnię Swej wolności, oddając się w niewolę Maryi. Pozwolił Jej się zanieść do świątyni, karmić, pielęgnować, wychowywać, ofiarować na krzyżu. W Jego trzydziestoletnim życiu ukrytym, pisze Ewangelia, był oddany Józefowi i Maryi oddany. Od Swej Matki uzależnił cud uświęcenia Jana Chrzciciela i pierwszy cud przemiany wody w wino u progu publicznej działalności.

Oddając się Maryi decydujesz się na tę zależność. Myśl pełnej zależności wyraża słowo oddać się „w niewolę”. Maryja ma odtąd do ciebie pełne prawo. Możesz Jej wprawdzie przeszkadzać, bo oddanie nie narusza wolnej woli. Jednak zamiast przeszkadzać, gorąco pragnij coraz więcej się od Niej uzależnić. Uzależnij wolę, by zawsze chciał i działał jak Ona. Uzależnij swe myśli, by zawsze myśleć jak Ona, serce, by zawsze kochać jak Ona.

Na tym polega wzrost na drodze oddania. W życiu naturalnym rozwój niesie coraz głębsze uzależnienie od rodziców i wychowawców, coraz pełniejszą samodzielność. W życiu nadprzyrodzonym rozwój polega na tym, że będziesz coraz bardziej niesamodzielny, coraz bardziej zależny od Maryi i Boga. Dzięki temu w każdej chwili pełnisz to, czego chce Bóg i tak jak Ona pragnie.

Jakie są główne stopnie na drodze oddania?

A) WALKA Z GRZECHAMI ŚMIERTELNYMI

Ludzie znajdują się na różnych stopniach oddania. Pierwszy stopień, czyli pierwszy etap na drodze oddania, osiągają ci, którzy walczą z grzechami śmiertelnymi.

Możesz oddać się Matce Bożej, nawet żyjąc w grzechu śmiertelnym, nawet będąc wielkim grzesznikiem, ale pod warunkiem, że szczerze pragniesz wyzwolić się z grzechów i żyć stale w łasce uświęcającej i że jesteś gotów na wszystko, byleby w łasce wytrwać. Musisz zrozumieć, że grozi ci wieczne potępienie i po dobrym namyśle z całą szczerością powiedzieć: „Matko Boża, pozwalam Ci czynić ze mną wszystko, bylebym nie popełnił grzechu śmiertelnego. Możesz mi zupełnie poprzestawiać życie, pozabierać wszystko, co mnie do grzechu ciągnie, bylebym już więcej nie zgrzeszył ciężko”. Taki powinien być akt oddania grzesznika.

Za złożenie takiego aktu otrzymasz zdolność przyjęcia łaski chętnego życia w łasce uświęcającej i unikania grzechu. Będziesz się chętnie i jak najszybciej spowiadał, gdybyś miał nieszczęście zgrzeszyć. Zapanuje w tobie wtedy radość z posiadanego Bożego życia.

Na tym stopniu powinienes przyjmować Komunię św. przynajmniej w pierwsze piątki i soboty miesiąca oraz w święta Maryjne. To pomoże ci wytrwać w stanie łaski. Mógłbyś się także zobowiązać do odprawiania codziennego Apelu Jasnogórskiego z odmówieniem dziesiątki różańca.



B) WALKA Z GRZECHAMI POWSZEDNIAMI

Drugi stopień, czyli drugi etap na drodze oddania się Najświętszej Maryi Pannie, jest dla tych, którzy walczą z grzechami powszednimi.

Jeśli w zasadzie żyjesz w stanie łaski, a popełniasz grzechy powszednie, z których chciałbyś się wyzwolić, możesz wypowiedzieć taki akt: „Matko Boża, pozwalam Ci czynić ze mną wszystko, bylebym nie popełniał grzechów powszednich. Weź mój rozum i wszystko w nim pozmieniam, żebym zaczął uważać za dobre to, co Ty za dobre uważasz i brzydził się tym, czym Ty się brzydzisz. Weź moją wolę, żebym zawsze chciał tego, czego Ty chcesz, zabierz moje serce, abym lubił to, co Ty lubisz, a nie lubił tego, czego Ty nie lubisz”.

Należy ten akt dobrze przemyśleć, by go wypowiedzieć z całym przekonaniem. Jeśli go złożysz będziesz zdolny przyjęc łaskę, która stopniowo wyleczy cię z grzechów powszednich. Staraj się przyjmować Komunię św. przynajmniej raz na tydzień, a nawet częściej i ucz się czytać Ewangelię, otrzymasz wiele światła i chęci do dobrego. Na drugim stopniu można przyłączyć się do apostołstwa grup maryjnych czyli do apostołstwa maryjnego.

C) ZDOBYWANIE CNÓT

Trzeci stopień, czyli trzeci etap na drodze maryjnej, osiągają ci, którzy z zasady już nie popełniają świadomych grzechów powszednich. Kto świadomie grzechów powszednich nie popełnia lub zdarzają mu się one rzadko otrzymuje od Maryi łaskę. Polega ona na tym, że pragnie on Bogu niczego nie odmówić i coraz bardziej Go kochać. Niech uczyni taki akt: „Matko, pozwalam Ci czynić ze mną wszystko, bylebym niczego Tobie i Jezusowi nie odmówił, bylebym Jezusa i Ciebie kochał tak, jak On tego pragnie. Godzę się na każde cierpienie jakie do tego jest potrzebne i jakie się Jezusowi spodoba na mnie zesłać”.

Taki akt uzyska ci łaskę, że będziesz umiał coraz częściej kierować się natchnieniami Ducha Świętego. Żyje się tu jakby pod okiem Maryi w poczuciu Jej obecności i spojrzenia. Na tym stopniu będziesz na pewno pragnął przyjmować Pana Jezusa codziennie lub tak często jak tylko jest to możliwe. Będzie ci zależało na tym, by ludzie najbardziej czcili i kochali Matkę Bożą i by jak najwięcej ludzi Jej się oddało, dlatego będziesz chciał ich uczyć miłości ku Maryi i drogi oddania.

ciąg dalszy w następnym numerze 'Klimatów'
Opracowali: A. i Z. Kozikowscy

JUBILEUSZ MAŁŻEŃSTW

Jak co roku nasza parafia organizuje uroczyste Jubileusz Małżeństw obchodzących rocznicę swojego ślubu. To właśnie dziś o godz. 16.00 będziemy przeżywali Dziękczynną Mszę św. sprawowaną w ich intencji z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich. Dostojnym Jubilatam życzymy obfitości łask Bożych i opieki Matki Bożej.

Małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety nie jest fikcją, ale sakramentem miłości Chrystusa i Kościoła, która w krzyżu znajduje swój sprawdzian i gwarancję – powiedział niedawno Ojciec Święty w homilii do nowożeńców, którzy w jego obecności złożyli przysięgę małżeńską.



Podczas wyjątkowej ceremonii w bazylice świętego Piotra w święto Podwyższenia Krzyża Świętego papież Franciszek udzielił ślubu 20 parom. W homilii w czasie Mszy św. mówił, że **życie małżeńskie to nie serial, ale rzeczywistość, w której należy liczyć się z trudnościami.**

„Małżeństwo jest symbolem życia, prawdziwego życia, to nie serial – to wzajemność różnic” – powiedział Franciszek.

„To nie jest gładka droga, bez konfliktów, nie, to nie byłoby ludzkie. To zobowiązująca podróż, niekiedy trudna i sporna, ale takie jest życie” – podkreślił Franciszek.

Papież wyraził przekonanie, że „nieprzeliczona jest siła, ładunek człowieczeństwa zawarty w rodzinie: wzajemna pomoc, troska edukacyjna, relacje, które wzrastają wraz ze wzrostem osób, dzielenie się radością i trudnościami”.

W homilii Ojciec Święty podkreślił, że to właśnie rodziny są pierwszym miejscem, w którym kształtujemy się jako osoby, a jednocześnie są „cegiełkami” budującymi społeczeństwo. Przypomnił, że choć małżonkowie czasami mogą przeżywać kryzys, „tracąc smak małżeństwa”, ale właśnie wtedy „Bóg chce im udzielić swojej uzdrawiającej mocy, którą jest Jego miłosierdzie. – Otrzymuje je ten, kto powierza się Jezusowi ukrzyżowanemu” – powiedział Franciszek, dodając, że miłość Jezusa, który pobłogosławił i uświęcił jedność małżonków, jest w stanie utrzymać ich miłość i ją odnowić, kiedy po ludzku rzecz biorąc, ztraca się, rozdziera, wyczerpuje. – „Miłość Chrystusa może przywrócić małżonkom radość wspólnego podążania, bo **małżeństwo jest wspólną drogą mężczyzny i kobiety, na której mężczyzna ma za zadanie pomagać żonie być bardziej kobietą, a kobieta ma za zadanie pomagać mężowi być bardziej mężczyzną.** Jest to uzupełnianie się różnic” – podkreślił Ojciec Święty. Te papieskie słowa są niezwykle wymowne w kontekście promowania w świecie groźnej ideologii gender, która neguje znaczenie płci biologicznej i determinacji płciowej dla człowieka.

Na życzenie Franciszka wikariat diecezji rzymskiej wybrał 20 par spośród tych, które przygotowywały się do ślubu i miały już w niektórych przypadkach zarezerwowane ceremonie w innych kościołach. Żadna z nich nie wyobrażała sobie nawet, że ślubu udzieli im papież.

Od ostatniego ślubu, udzielonego przez papieża w bazylice świętego Piotra minęło 14 lat. Ceremonii tej przewodniczył Jan Paweł II w 2000 r. z okazji Jubileuszu Rodziny w obchodzonym wtedy Roku Świętym. Przypomina się, że polski papież udzielił też wielu ślubów podczas prywatnych ceremonii.



„Życzę wam szczęścia, będą krzyże, ale Pan jest zawsze, by nam pomagać iść dalej” – mówił papież w swej homilii. Po jej wygłoszeniu przyjął od wszystkich par przysięgę małżeńską.

Zwrócił się też do młodych par: „To normalne, że małżonkowie się kłócą, zawsze tak jest. Ale radzę wam, nigdy nie kończcie dnia nie pogodziwszy się. Wystarczy mały gest, w ten sposób podąża się dalej”.



Modlitwa małżonków

Boże, w majestacie nieskończony, który stworzyłeś nas na swoje podobieństwo, pomóż nam dostrzegać w sobie Twój obraz i szanować siebie. Miłości niepojęta, który w Synu swoim umiłowałeś nas do końca, wzmacniaj w nas miłość, ślubowaną przed Twoim ołtarzem, aby w nas nieustannie wzrastała, abyśmy miłując się wzajemnie, szukali Twojej woli na każdy dzień. Boże zawsze wierny swoim obietnicom, wieczny i niezmienny, wzmacniaj nasze słowo wierności małżeńskiej, aby nie zwyciężyła nas słabość, aby niebezpieczeństwa nas nie pokonały, ale by jaśniała wierność w naszym związku ku Twojej chwale i naszemu dobru. Amen.

Za zgodą Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej z dnia 28.06.2010, nr 1246(K)2010 (do prywatnego odmawiania)

Na podstawie: „Nasz Dziennik”
opracowali: **A. i Z. Kozikowsky**
fot. Reuters, Bogdan Drabik

zaproszenie

Wśród wielu wydarzeń, którymi chcemy uczcić św. Jana Pawła II wyróżnia się modlitewny Apel Miasta Warszawy z Ojcem Świętym i galowy koncert Dnia Papieskiego transmitowany przez Program I Telewizji Polskiej oraz Telewizję Polonia. Odbędzie się on dziś (12 października 2014) o godz. 15.30 przed kościołem Wniebowstąpienia Pańskiego (al. Komisji Edukacji Narodowej nr 101, Ursynów).

Serdecznie zachęcam do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. Niech nasza obecność i modlitwa będą kolejnymi wyrazami wdzięczności za kanonizację wielkiego Polaka.

Ks. prałat Tadeusz Sowa
Moderator Wydziałów Duszpasterskich
Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego



Spotkanie biblijne
w sobotę, 18 października
o godz. 19.00
w saloniku – wieży.

PRZYJDŹ, jeśli chcesz,
by Bóg dotknął Twojego życia !



Ministranci ŚWIĘTEJ ANNY

Serdecznie zapraszamy chłopców
na zbiórki ministrantów
w soboty o godz. 10.30 w Kanonii.

Po zbiórce gramy razem
w piłkę nożną / koszykówkę.
Dołącz do nas :-)

KĄCIK DLA DZIECI



Autor: **Maciej Lichota**

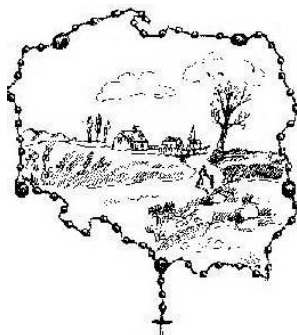
ZADANIE 1: Uzupełnij.

- Pana Jezusa w Jordanie (1 tajemnica światła)
- Pana Jezusa na górze Tabor (4 tajemnica światła)
- Dźwiganie (4 tajemnica bolesna)
- św. Elżbiety (2 tajemnica radosna)
- Pana Jezusa w świątyni (4 tajemnica radosna)
- Pana Jezusa (2 tajemnica bolesna)
- ukoronowanie Pana Jezusa (3 tajemnica bolesna)
- Ducha Świętego (3 tajemnica chwalebna)

ZADANIE 2: Wpisane wyrazy w zad. 1, znajdź i wykreśl. Pozostałe litery czytane poziomo utworzą rozwiązanie, które zapisz poniżej.

P	A	C	I	E	R	N	I	E	M	Ż	D	Z
I	E	R	N	I	K	R	Z	Y	Ż	A	K	T
P	R	Z	E	M	I	E	N	I	E	N	I	E
N	A	W	I	E	D	Z	E	N	I	E	O	M
I	E	C	H	R	Z	E	S	T	S	I	Ą	C
O	F	I	A	R	O	W	A	N	I	E	R	Ó
Ż	A	Ń	B	I	C	Z	O	W	A	N	I	E
C	Z	E	S	Ł	A	N	I	E	O	W	Y	-

Rozwiązanie: _____



XXVIII Niedziela Zwykła – 12 października 2014 r.

1. Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione dziś o godz. 17.00, a po różańcu, modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wspominkach rocznych.
2. Dziś obchodzimy XIV Dzień Papieski pod hasłem: *Jan Paweł II – Świętymi Bądźcie*. Przed kościołem członkowie Akcji Katolickiej zbierają ofiary na rzecz Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, wspierającej zdolną młodzież z małych miasteczek i wsi. Przypominamy, że Fundacja ta zajmuje się upamiętnianiem Pontyfikatu Jana Pawła II przez promowanie nauczania Papieża i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury.
3. Dziś o godz. 16.00 będziemy przeżywali dziękczynną Mszę św. z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich. Dostojnych Jubilatów serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy i życzymy obfitości łask Bożych.
4. W przyszłą niedzielę, 19 października, Mszą św. o godz. 18.00 rozpoczynamy rekolekcje dla narzeczonych. Będą one trwały od niedzieli do piątku włącznie. Po Mszy św. o godz. 18.00 przewidziana jest konferencja.
5. 14 października przypada Dzień Edukacji Narodowej. Wszchemogącemu Bogu polecamy wszystkich nauczycieli, prosząc o błogosławieństwo i wszelkie potrzebne dary i łaski w ich codziennej pracy dydaktycznej i wychowawczej.
6. W październiku zapraszamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie różańcowym; przewidziane są nagrody.
7. Małżeństwa chcące pogłębić relację z Panem Bogiem i między sobą przez formację we wspólnocie Domowego Kościoła zapraszamy na spotkanie w piątek, 17 października o godz. 19.00 w saloniku w wieży.
8. Spotkanie dla młodzieży pragnącej rozpocząć przygotowanie do sakramentu bierzmowania odbędzie się 30 października o godz. 19.00 w sali widowiskowej. Zapraszamy młodzież z trzeciej klasy gimnazjum i pierwszej szkoły średniej.
9. Zapraszamy dzieci, które lubią i chcą śpiewać na próby Scholi w każdą niedzielę, o godz. 10.00 w Kanonii.
10. Zapraszamy na spotkanie z rozważaniem słowa Bożego, w ramach **Lectio Divina**, które odbędzie się w sobotę, 18 października o godz. 19.00 w dzwonnicy.
11. Wszystkich chętnych do czynnego włączenia się w muzyczną oprawę liturgii zapraszamy na próby chóru parafialnego, które odbywają się we wtorki, o godz. 18.30 w Kanonii.
12. Wszystkich chłopców, którzy pragną zostać ministrantami i czynnie włączyć się do służby Panu Bogu przy Ołtarzu zapraszamy na zbiórki Liturgicznej Służby Ołtarza w soboty o godz. 10.30 w Kanonii.
13. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 13 października, wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, kapłana,
 - w środę, 15 października, wspomnienie św. Teresy z Avila, dziewicy i Doktora Kościoła,
 - w czwartek, 16 października, wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej,
 - w piątek, 17 października, wspomnienie św. Ignacego antiocheńskiego, biskupa i męczennika,
 - w sobotę, 18 października, święto św. Łukasza Ewangelisty.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
14. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
 - Łukasz-Michał Arkuszewski, kawaler z parafii tutejszej
 - i Magdalena Kruczyk, panna, z parafii pw. Nawiedzenia NMP w Ostrołęce – *zapowiedź I*.
 Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.



Zeskanuj kod QR i czytaj „Klimaty” w smartfonie lub na tablecie.

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow

KLIMATY św. ANNY 

Zapraszamy wszystkich chętnych do tworzenia naszego pisemka parafialnego, tych, którzy chcieliby pisać o Wilanowie dawnym i współczesnym, i tych, którzy dysponują materiałami – również archwalnymi – o naszej parafii.

Wszelkie pytania i propozycje można kierować do ks. proboszcza, do któregoś z członków redakcji bądź na redakcyjny adres mailowy: klimaty@parafiawilanow.pl **Redakcja**

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl
Wydawca



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 14.09.2014 do 12.10.2014

Aby członkowie Żywego Różańca aktywnie włączali się w życie wspólnoty parafialnej, a swoją działalnością wspierali kapłanów i dzieła, które służą potrzebującym.

”Szczęść Boże”